

Turek przyszedł na świat 14 lipca 1997 r. w Sındırgı, małym miasteczku znajdującym się ok. 350 km na południe od Stambułu. Profesjonalną karierę rozpoczął na zapleczu tureckiej ekstraklasy, w Altınordu w wieku 17 lat (2014/15). W ciągu 2 sezonów zaliczył 11 trafień i 9 asyst w 51 meczach.

Latem 2016 r. został zawodnikiem İstanbul Başakşehir. W międzyczasie, po regularnych występach w młodzieżówkach, w listopadzie 2016 r. zadebiutował w "dorosłej" reprezentacji w meczu z Kosowem (towarzyski; 2:0). Pod koniec marca 2017 r. zdobył pierwszą bramkę dla reprezentacji w swoim drugim występie przeciw Mołdawii (towarzyski; 3:1). Z kolei pierwszą bramkę w spotkaniu o punkty strzelił w czerwcu tego samego roku w meczu z Kosowem (el. MŚ; 4:1). Jego klub podjął walkę o tytuł mistrzowski i ostatecznie zajął 2. miejsce ustępując Besiktasowi (któremu strzelił w sumie 3 gole), a w walce o miejsce w el. do LM pokonał dwa inne potężne kluby ze Stambułu: Fenerbahçe i Galatasaray. W każdy razie jego dobre występy (7 goli i 5 asyst w 32 meczach) zaowocowały transferem do Romy. Co ciekawe Under kontrakt z "Giallorossimi" podpisał w dniu swoich 20 urodzin: 14 lipca 2017 r. Roma zapłaciła za niego ok. 13,4 mln euro i tym samym został najdroższym młodym zawodnikiem sprzedanym przez turecki klub.

Oficjalny debiut w barwach Romy zaliczył pod koniec sierpnia w przegranym meczu z Interem (1:3). Pierwszą bramkę strzelił (i od razu zwycięską) na początku lutego 2018 r. w wyjazdowym spotkaniu przeciw Hellasowi (1:0). Także do lutego czekał na debiut w LM. W wyjazdowym pojedynku 1/8 finału z Szachtarem zdobył premierowego gola w tych elitarnych rozgrywkach otwierając wynik spotkania. Ostatecznie Roma przegrała (1:2), ale jego trafienie okazało się kluczowe dla losów awansu. W rewanżu "Giallorossi" wygrali 1:0 i przeszli dalej dzięki lepszemu bilansowi goli na wyjeździe. Ciekawe czy Paulo Fonesca - ówczesny trener Szachtara, a obecny Romy pamięta jego występ? Z kolei w rewanżowym ćwierćfinałowym starciu z Barcą (3:0) na Stadio Olimpico asystował przy bramce Manolasa, która wprowadziła Romę do półfinału LM. W swoim debiutanckim sezonie we Włoszech uzbierał 8 goli i 2 asysty w 32 występach. Mimo sporych nadziei, w minionej kampanii nie czarował tak jak spodziewano, ale na usprawiedliwienie można powiedzieć, że na wiosnę stracił 2 miesiące z powodu kontuzji, a jego koledzy również nie błyszczeli. Mimo wszystko bronią go liczby: 6 goli i 11 asyst w 33 meczach. Ponadto w niedawnych meczach reprezentacyjnych pokazał się od dobrej strony: zaliczył trafienie i asystę w towarzyskiej potyczce z Grecją (2:1) oraz bramkę, która przypieczętowała zwycięstwo nad Francją w el. ME (2:0).

W dniu urodzin życzymy mu eksplozji formy, dzięki której udowodni, że jest kimś więcej niż "młodym i obiecującym talentem" oraz przyczyni się do sukcesów Romy (powrót do LM, Coppa Italia?) w nadchodzącym sezonie. A jeśli później włodarzom "Giallorosich" przyjdzie do głowy jego sprzedaż, to niech transakcje dopną tak, aby Under został najdroższym sprzedanym piłkarzem w historii Romy.

Autor: aniolbezserca